

Tuż przed wyjazdem do Pinzolo Francesco Totti udzielił wywiadu dla *Roma TV*. Będzie to już 25 przedsezonowe zgrupowanie Il Capitano.

Co jest szczególnego w tym zgrupowaniu?

- Jest szczególne, gdyż jest moim 25 z rzędu w tych barwach. To dla mnie powód do dumy, zawsze tego chciałem. Od dziecka i udało mi się.

Nieprawdopodobne liczby; 25 lat w Romie, ponad 300 goli. Co widzisz patrząc wstecz?

- Widzę wiele pięknych rzeczy, wygranych trofeów, choć mówią, że jest ich niewiele, to tak nie jest. Mam nadzieję dorzucić kolejne, choć nie będzie łatwo. Mam nadzieję pomóc drużynie, zawsze jestem do dyspozycji trenera.

Ty i De Rossi jesteście jedynymi, którzy wiedzą czego spodziewać się po Spallettim na zgrupowaniu...

- Wiem z czym się zmierzmy, to inny rodzaj przygotowań. Pracuje się ciężko, ale dobrze.

Jedna szczególna anegdota z przedsezonowych obozów?

- Przypominam sobie jedną rzecz, ze Spallettim w Brunico. Wieczorem byliśmy w barze z Mexesem, Menezem, Cassettim i Vucinicem, wśród trenerów był Muzzi. Mexes i Muzzi założyli się kto zje więcej świetlików. Obrzydliwe [śmiej - dod.red.]. Wygrał Mexes, zjadając osiem, potem świeciły mu się całe usta.

W tym sezonie będzie Strootman. Jak bardzo ważny będzie?

- Kevin jest wzmocnieniem, gdyż brakowało go przez dwa lata. Jest liderem, na boisku i poza nim, nawet na treningach gra na sto procent. Nigdy się nie poddaje, da nam wiele.

Biorąc pod uwagę jak zakończył się poprzedni sezon, również dzięki tobie,

co robi Roma w tych rozgrywkach?

- Przed rozpoczęciem mówi się zawsze o celach i zawsze ma na się nadzieję na osiągnięcie maksimum. Jednak jest ciężko, mamy przed sobą mocniejszy i bardziej konkurencyjny zespół jak Juventus. Udowodnili to w ostatnich pięciu latach. Mam nadzieję, że trener i kierownictwo zmniejszą dystans do nich.

Rada dla chłopaków z Primavera na zgrupowaniu?

- Są już prawie dorośli, jednak muszą mieć szacunek dla starszych. Kiedyś 17-letni chłopak pytał o pozwolenie na wejście do szatni, teraz zmieniły się czasy i zachowania. Nie potrzebują tego, gdyż są nauczonymi i świetnymi chłopakami.

Nowy sezon, nowa koszulka.

- Pięknie jest zakładać nową w każdym sezonie. Mam szczęście nosić je przez 25 lat. Zmienił się kolor, nowość z żółtymi getrami w starym stylu podoba mi się i jestem z tego dumny.

To okres, w którym kibice dzielą się na pełnych nadziei, optymizmu, wkurzonych... potem jednak zaczyna się sezon i wszyscy się zgadzają. Co chcesz powiedzieć kibicom?

- Mam niewiele do powiedzenia, śledzą mnie z ciepłem i miłością i ja tak samo. Mam nadzieję, że nam pomogą, wracając na stadion i że znajdzie się rozwiązanie dla Curva Sud. Nie może być już tak, zarówno dla nas jak i dla nich, że nie mogą przychodzić. Jeśli będzie trzeba jestem gotowy wyjść na boisko i pomóc im wrócić na trybuny jak było wcześniej. Wszyscy zjednoczeni w jednym celu!

Autor: abruzzo